PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII   Warszawa, wtorek 1 marca 1932 r.   Nr. 49

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Vossische Ztg. 29.II, w koresp. z Warszawy pisze o zaprzeczeniu przez polskie koła urzędowe pogłoskom o przesunięciu wojsk na granicy śląskiej. Dalej dziennik podaje, że Polsce zależy obecnie na unikaniu wszelkich demonstracyj agresywnych ze względu na obrady konferencji rozbrojeniowej. Jedyna działalność polska, która ma charakter strategiczny, jest budowa linji kolejowej równoległej do granicy Prus Wschodnich, ale ta budowa postępuje b. powoli.

Berliner Tageblatt 29.II, donosząc o uchwaleniu niemieckiej taryfy maksymalnej, pisze: „Wśród krajów, z którymi Niemcy dotychczas nie posiadały traktatów handlowych, wymienić należy na pierwszem miejscu Polskę, Kanadę i Australję. Z uwagi na polityczne znaczenie tych krajów oraz na rozmiary ich interesów, jako dostawców rynku niemieckiego, można ubolewać, że kraje te przez wprowadzenie niemieckiej taryfy maksymalnej zostały mniej lub więcej dotknięte. Z drugiej strony jednakże uznać należy bezwarunkowo, że Niemcy muszą uzupełnić swą broń handlowo-polityczną, ażeby móc utrzymać swą pozycję eksportową wobec nowych trudności, powstających we wszystkich krajach. Nowa taryfa celna jest więc pomyślana przedewszystkiem jako instrument dla rokowań, nie zaś jako środek, wyłączający konkurencję importerów lub jako zamknięcie rynku niemieckiego. Specjalnego znaczenia taryfa maksymalna nabiera ze względu na konieczność nawiązania rokowań również z temi krajami w sprawie nowego uregulowania stosunków celno-politycznych, które w ostatnich czasach przez ograniczenie wwozu (kontyngentu) zamknęły granice swe przed zapewnionym traktatowo dowozem z Niemiec. Zastosowanie powszechne stawek taryfy maksymalnej, względnie tylko w odniesieniu do ważnych towarów, eksportowanych przez te kraje, pozostaje więc ultima ratio, o ileby okazało się możliwem porozumienie z Niemcami w sprawie zniesienia, względnie złagodzenia wydanych przez te kraje zarządzeń, kontyngentowych".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Slovak 27.II, w art. p. t. „Polska mocarstwem" pisze, że prasa czechosłowacka, chociaż stosunkowo wiele uwagi zwraca na sprawy słowiańskie, pominęła jednak milczeniem pewien doniosły fakt. Mianowicie chodzi o spis ludności w Polsce, z którego wynika, że „z Polski wyrasta nam nowe słowiańskie mocarstwo, które za kilka dziesiątków lat stanie się poważnym czynnikiem mocarstwowym w całej polityce europejskiej. Znaczenie Polski będzie tem większe, że ze względu na jej położenie między Rosją a Niemcami spada na nią obowiązek utrzymania równowagi europejskiej."

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Le Matin 29.II, zamieszcza reprodukcję okładki „Heimatdienst'u, przedstawiającą Francję uzbrojoną od stóp do głów naprzeciw Rzeszy najzupełniej rozbrojonej i zaopatruje ją artykułem senatora Eccard'a, który twierdzi, że Niemcy kierują wszystkie swe wysiłki ku odzyskaniu stanowiska, jakie zajmowali oni przed 1914 r. Dla tego starają się oni wzmocnić swą siłę zbrojną, rozwinąć swój przemysł i urobić opinję światową na swą korzyść. Dążą do tego za pomocą tajnych zbrojeń, kredytów zagranicznych i propagandy, na którą nie szczędzą środków, mimo, iż bankrutują. „Auswärtiges Amt" wydaje na propagandę więcej niż 17 miljonów marek rocznie. Propaganda niemiecka wyrządziła — zdaniem dziennika — większe szkody Francji, niż sobie z tego zdają sprawę czynniki odpowiedzialne.

L'Echo de Paris 29.II, zamieszcza streszczenia artykułów, które ukazały się w „Das andere Deutschland" i „Der Angriff" (organ hitlerowców) w odpowiedzi na rewelacyjne artykuły A. Píroneau w sprawie procesu Kreisera i Ossietsky'ego oskarżonych o zdradę stanu. Dziennik dodaje: generał Groener oświadczył, że dokumenty ogłoszone przez „L'Echo de Paris" są — fałszowane, co sprzeczne jest z prawdą; „L'Echo de Paris" posiada bowiem wszystkie inkryminowane dokumenty, które podało z całą ścisłością.

Izwiestja 28.II poświęcają artykuł wstępny konferencji rozbrojoniowej. Stwierdzamy — piszą „Izwiestja", — że przeważająca większość uczestników konferencji rozbrojeniowej, przyjmując za podstawę prac genewski projekt konwencji, tem samem ogłosiła wolność zbrojeń i przygotowań wojennych. Logicznym wynikiem tego stanowiska było odrzucenie propozycyj sowieckich o powszechnem rozbrojeniu. Pozytywnym momentem trwających od 3 tygodni obrad genewskich jest ten fakt, że 60-ciu przedstawicieli państw kapitalistycznych, odrzucając propozycję sowiecką, uznało otwarcie, iż są przeciwnikami rozbrojenia. Wkońcu pismo zaznacza, że dyplomacji państw kapitalistycznych nie uda się zamaskować prawdziwych intencyj imperjalizmu międzynarodowego. Można było to uczynić w r. 1925, kiedy rozpoczęła prace komisja przygotowawcza, ponieważ wówczas była iluzja stabilizacji systemu kapitalistycznego. Obecnie w całym świecie szaleje kryzys gospodarczy, który zachwiał podstawami świata kapitalistycznego. Natomiast gospodarka socjalistyczna w ZSRR. kroczy do nowych zwycięstw. „Rzesze pracujące wskutek tego nie dadzą się otumanić frazesami pacyfistycznemi, gdyż wiedzą że prawda jest po stronie ZSRR."

The Manchester Guardian 27.II, w kor. z Genewy występuje przeciwko utworzeniu komisji politycznej, zaznaczając, że ci delegaci, którzy nie akceptowali tezy francuskiej co do bezpieczeństwa, obecnie przez wyrażenie zgody ustąpili francuskiemu punktowi widzenia w sprawie zasadniczej. Utworzenie 4 komisyj odpowiada procedurze zgodnej z konwencją, lecz utworzenie 5-ej komisji politycznej przekracza całkowicie ramy konwencji. Przez utworzenie tej komisji sprawy polityczne lub „bezpieczeństwa" zostały postawione na równi ze sprawami, dotyczącemi samego rozbrojenia. Nietylko przekracza to ramy konwencji, lecz jest niezgodne z zasadami, na których konferencja powinna się oprzeć. Autor zastanawia się, jakie wpływy będą górowały w komisji, czy tych, którzy akceptują francuską tezę bezpieczeństwa, czy też tych, którzy są jej przeciwni. Pierwsi są w mniejszości, lecz posiadają oni jasność celu i zdecydowanie. Autor zastanawia się nad tem, czy w razie uchwalenia przez komisję polityczną pewnych wniosków, komisja ogólna będzie mogła wnioski te odrzucić. Sprawa bezpieczeństwa może doprowadzić do pewnych rezolucyj w komisji politycznej, które mogą stać się przeszkodą do rozbrojenia. Autor wskazuje, że ta strona, która posiada jaśnie wytknięty cel i stanowczość decyzji, łatwo zdobywa przewagę nad drugą stroną, którą cechuje uprzejmość w stosunku do wszystkich. Tardieu wykazał w Genewie zdecydowaną wyższość jako taktyk nad wszystkimi innymi delegatami. Był on jedynym, który wiedział dokoła czego toczy się dyskusja.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Deutsche Allg. Ztg. 1.III, omawia sytuację przedwyborczą, ubolewa nad rozbiciem obozu prawicowego i pisze: „Hitler albo Hindenburg — tak w rzeczywistości brzmi hasło pierwszego głosowania. Że do tego doszło, jest zdaje się, mocniejszem oskarżeniem przeciwko „systemowi", niż najzręczniejsza mowa opozycji. Lewica jako taka musiała wyrzec się własnego kandydata i oświadczyć się za Hindenburgiem, czyniąc tragikomiczne grymasy. Jest to dowód, w jak wielkim stopniu jest ona już osłabiona. Lecz decydujące znaczenie mają tutaj nietyle błędy „systemu", ile błędy prawicy. Do d. 13 marca jeszcze dwa tygodnie. Hindenburg lub Hitler: nie wątpimy o wyniku!"

Journal des Débats 28.II, w art. P. Bernus'a twierdzi, że zwycięstwo Brüninga w Reichstagu oznacza konsolidację gabinetu i zwiększenie szans Hindenburga. Nie można jednak twierdzić z całą pewnością, że zostanie on ponownie wybrany na prezydenta Rzeszy, a to dla tego, że tam gdzie biorą udział w wyborach szerokie masy, nie można nic przewidzieć z pewnością. Polityka zagraniczna Brüninga nie różni się co do swych ostatecznych celów od polityki zagranicznej nacjonalistów, lecz kanclerz i Hindeburg uważają metody nacjonalistyczne za szkodliwe, ponieważ są one hałaśliwe i zwracają niepotrzebnie uwagę świata właśnie na cele, do których dąży Rzesza, a które Brüning woli osłaniać chwilowo tajemnicą.

The Times 27.II, w art. wst. pisze, że wynik głosowania w Reichstagu, pomyślny dla Brüninga, zwiększył szanse Hindenburga pozostania nadal prezydentem z Brüningiem, jako kanclerzem. Autor pisze o ścisłej współpracy pomiędzy sędziwym prezydentem i o wiele od niego młodszym kanclerzem i zaznacza, że cechuje ją to samo wzajemne zaufanie, które cechowało współpracę cesarza Wilhelma i Bismarcka. Metoda ich rządów to parlamentarna dyktatura, w której parlament odgrywa coraz to mniejszą rolę.

The Manchester Guardian 27.II, omawiając w kor. z Berlina przebieg dyskusji w ostatnich dniach w Reichstagu, pisze, że była to karykatura parlamentarnej procedury.

La Tribuna 27.II, w koresp. z Berlina wyraża podziw dla Hitlera, który przez 13 lat pracy wśród zamieszek w Niemczech doprowadził do konsolidacji większości Niemców, pragnących pracować nad wzmocnieniem Rzeszy wewnątrz i nazewnątrz. Koresp. wyraża zdanie, że niedługo nadejdzie chwila, kiedy hitlerowcy osiągną przewagę liczebną, wymaganą przez ustrój demokratyczny i obejmą władzę. Triumf swój zawdzięcza Hitler swemu patrjotyzmowi i wymowie, którą umie trafić do przekonania. Instynkt polityczny powiedział mu, że nie można narodem nowoczesnym rządzić przy pomocy starych sposobów demokracji parlamentarnej.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

The Manchester Guardian 26.II, omawiając w kor. z Genewy entuzjastyczne przyjęcie przez prasę francuską działalności Tardieu na tamtejszym terenie pisze, że przybycie jego do Genewy zdaje się być równie triumfalne jak powrót Napoleona z Elby. Autor

Żołnierz Polski 29/II zamieszcza [illegible] wową, który ukazał się w „Das [illegible] und ... Der Angriff" (organ hitlerowców) ... wydaje się zawdzięczać artykuły A. [illegible] proces Rudera i Osieckiego [illegible] Dzieniek dodaje [illegible] wiedział, że dokumenty ogłoszone przez [illegible] się ... fałszowane, co sprzeczne jest z ... Żołnierz Polski" przede wszystkim ... tych dokumenty, które padało z całą [illegible]

Kronika 29/II poświęcona artykuł [illegible] rodzinnego [illegible] Stwierdzamy ... wskazując, że prowadzące większość [illegible] konferencji rodzinnej, przyznając ... gdy zgodzili przeciwko kontrolli, tym samym ... w wojnie z innymi i przystąpieniu wojnę ... ważnym wyniku tej konferencji było ... przewidywał rozwiązania o powszechnym ... [illegible] obrzeżnym wrogim wynikających ... kred, niemieckiej partii takt, że obecnie ... ich państw kapitalistycznych odrzucenia ... świecie, można stwierdzić, że w przeciwieństwie ... Nagłe. Wyniki pisma zaznacza, ... Kongresów krajowych lub może się ... wewnętrznej interesów imperialistycznych ... Gdy było to wprawdzie w r. 1936, kiedy ... przez Komisję przygotowawczą, ... była dla kreacji systemu kapitalistycznego ... Obecnie w całym świecie ... który nadal jest podstawami świata ... Polski ... przez ... do innych ... tego nie zadaje się ... gdyż wiemy, że prawdą ... nie [illegible]

Rzeczpospolita Czasopisma 29/II w ... z Genewy przebiega przedstawiciel wówczas komisji ... zaznacza, że w ... której nie ... tej [illegible] do bezpieczeństwa ... wymagania gdyż ... udziału ... zapotrzebowanie ... w sprawie ... związku ... dokumentów przewidywanej ... z ... rady ... [illegible] Przez ... sprawy polityczne jak „bezpieczeństwo ... w ... z sprawami dotyczącego ... Najwyżej przedstawia te ... gdzie jest ... w zasadzie, na którym ... powinna się ... Autor ... który nowy ... z komisji, czy ... jednego ... się bezpieczeństwo ... które się ... Znamy są ... kształt nie ... z celów ... Autor ... czy w ... może ... polityczna ... wyników ... mogą ... Sam ... może ... ... polityczne, które mogą ... Autor wskazuje, że ... która ... również wykonały ... i ... łatwo ... nad drugą ... które ... w stosunku do wszystkich ... w Genewie zdecydowana wy... jako ... nad wszystkimi ... delegatami ... który widział ... tego ... [illegible]

podkreśla, że datę 21 lutego, w którym to dniu Tardieu utworzył gabinet, oddziela właśnie 100 dni od zebrania się nowego parlamentu.

Journal des Débats 26.II, twierdzi, że jeżeli we Francji przyszłe wybory miałyby dać przewagę socjalistom, oznaczałoby to ruinę ducha narodowego, armji i finansów; byłoby to szczególnie niebezpieczne w chwili obecnej, kiedy Niemcy wahają się jedynie pomiędzy Hitlerem i Hindenburgiem, czyli pomiędzy dwoma formami nacjonalizmu. Tak wyglądają Niemcy, którym szaleńcza polityka zagraniczna Francji poczyniła tyle ustępstw w imię iluzorycznego zbliżenia francusko-niemieckiego. Socjaliści francuscy zwalczają rząd, domagają się rozbrojenia i rewizji traktatów, a socjaliści niemieccy opowiadają się przeciw reparacjom, innemi słowami przeciw nienaruszalności traktatów i gotowi są popierać Hindenburga, którego hasło polityczne brzmi: „wszystkie ziemie, które należały kiedyś do Niemiec muszą powrócić do nich". Wszystko to wskazuje na niebezpieczeństwo grożące Francji w imię pacyfistycznego internacjonalizmu.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Le Temps 28.II, twierdzi, że dziwne jest, że niektóre sfery międzynarodowe przywiązujące wielką wagę do pokoju, tłumaczą list Stimsona do senatora Borah'a, jako punkt zwrotny w polityce Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie i jako pośrednią pogróżkę, skierowaną pod adresem Japonji. W rzeczywistości — zdaniem dziennika — Stimson sprecyzował jedynie obecny stan rzeczy, stworzony przez istniejące traktaty i nalega na ich poszanowanie. To stanowisko Stimsona jest najzupełniej słuszne i powinno być zastosowane również do zagadnień europejskich. Ani Londyn, ani Waszyngton nie zamierzają angażować się na Dalekim Wschodzie, zwłaszcza obecnie, kiedy dobre usługi proponowane przez mocarstwa zdają się doprowadzać do zażegnania konfliktu.

Le Journal 27.II, omawiając list Stimsona do senatora Borah'a, podkreśla z zadowoleniem wzmiankę o nienaruszalności traktatów; dziennik wyraża obawę, że Chińczycy mogliby w liście tym dopatrzeć się pośrednio zachęty do wytrwania.

„Stimson — zdaniem dziennika — godzi się z tezą francuską, iż zbrojenia wynikają z konieczności politycznych, przez to, że twierdzi, iż — Ameryka zgodziła się na redukcję zbrojeń morskich, zawartą w umowie waszyngtońskiej, jedynie ze względu na swą politykę nie-interwencji w Azji. Byłoby to nadwyraz pocieszające, gdyby nie fakt, że najświatlejsze idee amerykańskie nie nadają się na eksport i tracą często na wartości przy przekroczeniu Atlantyku".

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Cuvantul 28.II, nawiązuje do wiadomości podanej przez pewien dziennik turecki, który zapowiada utworzenie przymierza Turcji, Grecji i Bułgarji pod opieką Włoch; Francja — wdg. dziennika tureckiego — stara się temu przeciwstawić, a to przez wpłynięcie na Rumunję, aby zbliżyła się do Bułgarji. „Cuvantul" uważa ten pomysł dziennika tureckiego za nierzeczowy, gdyż Rumunja i bez zaleceń innych państw pragnie przyjaźni z Bułgarją i gotowa była zawsze do daleko idących ustępstw, ale Bułgarja nie okazała dobrej woli. Poza tem dla nawiązania ściślejszych stosunków pomiędzy Rumunją i Bułgarją konieczne byłoby zapanowanie życzliwych stosunków między Bułgarją a Jugosławją, z którą Rumunja jest sprzymierzona. Bez tego nie możliwa jest przyjaźń między Rumunją a Bułgarją, a co za tem idzie niemożliwy jest nowy kierunek w polityce rumuńskiej, jak to zapowiadał dziennik turecki.

SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

Rytas 26.II w art. wst. omawia kryzys gospodarczy na Litwie, który dotkliwie daje się odczuwać szczególnie wśród rolników; kryzys odbił się również ujemnie na przemyśle i handlu, o czem świadczy wielka ilość protestowanych weksli oraz rosnąca wciąż liczba bankructw. Dziennik zwraca uwagę rządu na konieczność powzięcia środków któreby pozwoliły rolnikom, przemysłowcom i handlowcom litewskim na przetrwanie obecnego kryzysu. Dziennik jest zdania, że Litwa może zwalczyć obecny kryzys tylko przez uregulowanie swej sytuacji wewnętrznej i przez pielęgnowanie dobrych stosunków z zagranicą.

Lietuvos Aidas 26.II, w artykule, nawiązującym do ataków opozycji z powodu rozpoczęcia przez rząd litewski spłaty odszkodawań b. ziemianom za zabrane na rzecz reformy rolnej grunta, podkreśla, że ataki opozycyjnych stronnictw są nieuzasadnione, a to dlatego, że właściwie stronnictwa te przeprowadziły reformę rolną, a obecny rząd wypełnia tylko przyrzeczenia, dane b. ziemianom przez dawne rządy chrz.-demokracji i ludowców. Dziennik dodaje, że narodowcy zawsze byli przeciwni przeprowadzeniu reformy rolnej; dlatego też podnieśli obecnie wysokość nietykalnej normy prywatnej własności ziemskiej z 80 ha do 150 ha.

Lietuvos Žinios 27.II w art. wst. zgadza się z tem, że odszkodowania należy spłacać b. ziemianom, uważa jednak, że wobec kryzysu należałoby teraz powstrzymać się ze spłatą tych odszkodowań. Dziennik zaznacza, że rząd litewski uczyniłby daleko lepiej, gdyby przyszedł z pomocą rolnikom, przeżywającym obecnie ciężki kryzys, zamiast spłacać odszkodowania b. ziemianom.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.